

Dlaczego tracimy zdrowie za biurkiem

Urzędnicy i osoby pracujące w biurach tracą zdrowie, ponieważ 98 proc. ich stanowisk pracy w naszym kraju nie jest odpowiednio wyposażonych.

PORTAL
rynekzdrowia.pl

Badania rodaków zatrudnionych w różnych sektorach gospodarki wskazują, że tzw. choroby parazawodowe są u nas bardzo częste. Dotychczas pracę w biurze postrzegano jako najmniej uciążliwą. Okazuje się jednak, że ten pogląd ma niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Jak wynika z najnowszego „Ogólnopolskiego badania nad bezpieczeństwem pracy biurowej Ergotest” firmy Fellowes, na sto stanowisk komputerowych tylko dwa w pełni spełniają wymogi ergonomii, czyli są odpowiednio wyposażone i dostosowane do potrzeb fizycznych pracowników.

W trwających prawie 8 lat badaniach wzięło udział 36 985 osób, które pracują w polskich biurach. Projekt miał m.in. uświadomić pracodawcom, że szkodliwe warunki pracy nie tylko pogarszają wizerunek firmy, ale też narażają ich właścicieli na koszty zwolnień chorobowych oraz związaną z tym niższą wydajnością pracy.

52 proc. badanych pracuje przy stanowiskach komputerowych spełniających wymogi ergonomii tylko częściowo. W bardzo złych warunkach pracuje aż 46 proc. badanych. W najgorszych warunkach pracują urzędnicy zatrudnieni w administracji państwowej i samorządowej.

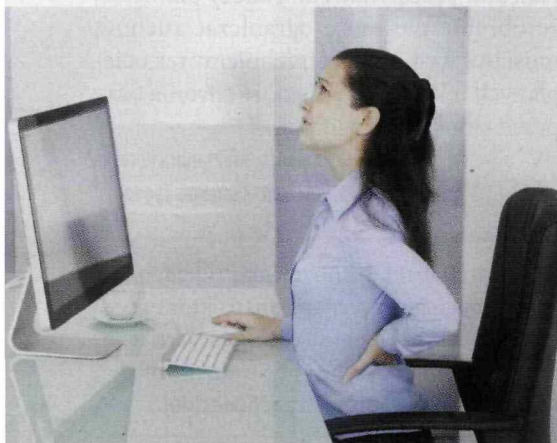
Jednym z podstawowych kryteriów ergonomicznego biura jest jakość używanego przez pracowników sprzętu oraz jego odpowiednie dopasowanie do indywidualnych potrzeb i warunków fizycznych pracownika. Choć większość osób pracujących w biurach posiada już zdrowsze dla oczu ciekłokrystaliczne monitory, to często są one nieprawidłowo ustawione, np. na wprost okna lub z boku biurka, wymuszając „skręt” tułowia lub szyi.

Inne problemy stwarza wyposażenie niezgodne z wymogami BHP, m.in. jego nieprawidłowe ustawienie, brak dopływu światła naturalnego. Przedłużający się czas spędzany przy komputerze w pomieszczeniu, które nie jest odpowiednio urządzone sprawia, że pracownicy cierpią na różnego rodzaju bóle i dolegliwości, prowadzące np. do krótkowzroczności czy poważnych stanów zwyrodnieniowych w rejonie szyjno-barkowym, palcach i nadgarstkach, okolicach ud i krzyża. W przypadku ciężarnych taki tryb pracy może prowadzić nawet do przedwczesnego porodu lub poronienia.

Jak wynika z badania około 85 proc. respondentów odczuwało różne dolegliwości, jak np. bóle oczu, zaburzenia ostrości widzenia oraz suchość i pieczenie pod powiekami.

Zgodnie z przepisami prawa pracy w przypadku, kiedy pracownik podczas pracy przy komputerze musi korzystać z okularów korygujących wzrok, pracodawca powinien partycypować w kosztach ich zakupu. Jednak przepis ten nie zawsze jest przestrzegany. Jednym z podstawowych wymagań zdrowego miejsca pracy jest też dopływ światła naturalnego, tymczasem aż 13,5 proc. badanych osób pracuje w pomieszczeniach nie spełniających tego warunku.

Katarzyna Lisowska/Rynek Zdrowia, 16.11
(oprac. red. 7 Dni Puls Tygodnia)



Fot. fotolia